

Włodzimierz Spaleniak

Konwencja polsko-niemiecka z 24 listopada 1927 roku w sprawie polskich robotników rolnych

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 663-682

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Spaleniak

Konwencja polsko-niemiecka z 24 listopada 1927 roku w sprawie polskich robotników rolnych

Wychodźstwo sezonowe polskich robotników rolnych do Niemiec w nurcie nowożytnych migracji było szczególnym i wielopłaszczyznowym procesem socjalnym, którego bodźców należy upatrywać w całym szeregu uwarunkowań społeczno-ekonomicznych. Polsko-niemiecka umowa emigracyjna z roku 1927 była więc wydarzeniem o najwyższej randze w odniesieniu tak do bilateralnych stosunków emigracyjnych, jak i samej emigracji polskich robotników rolnych do Niemiec. Tzw. obieżysastwo niemal od początku swego istnienia budziło duże zainteresowanie badaczy, co zaowocowało stosunkowo bogatą literaturą przedmiotu. Mimo to polsko-niemiecka konwencja emigracyjna nie doczekała się dotąd wnikliwej analizy, uwzględniającej wszelkie warianty interpretacyjne, traktującej to wydarzenie w rzeczywistym kontekście historycznym, gospodarczym i politycznym oraz konstatającej przesłanki i wymowę jej unormowań.

Opracowanie niniejsze jest bodaj pierwszą próbą wypełnienia tej luki, usystematyzowania stanu wiedzy i uchwycenia w procesie badawczym polifonii, jako układu wielowarstwowej kompozycji tego faktu. Prezentujemy stanowisko jak najbardziej wyważone i oparte na materiale źródłowym. Jednak ograniczony charakter publikacji sprawia, że opracowanie nie wyczerpuje w pełni złożoności tematu. To udokumentowane i monograficzne ujęcie traktatu emigracyjnego z roku 1927 zawiera też odniesienia do całego szeregu kwestii związanych pośrednio lub bezpośrednio z tematem artykułu. Obszerną i różnorodną podstawę źródłową pragniemy wykorzystać w celu potwierdzenia dotychczasowej wiedzy, ale też dla wydobycia i wprowadzenia do obiegu naukowego nowych faktów.

Głównym źródłem, wykorzystanym w tym opracowaniu, są archiwalia przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zespołach: Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ), Ambasady RP w Berlinie (AB) i konsulatów RP w Niemczech. Wykorzystano również dokumenty z Archiwum Państwowego we Wrocławiu i w Poznaniu.

Wiele informacji dostarczyły materiały publikowane w wychodzących w okresie międzywojennym i reprezentujących wysoki poziom merytoryczny czasopismach: „Wychodźca”, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego”, „Dziennik Berliński”, „Praca i Opieka Społeczna” oraz „Przegląd Emigracyjny”.

Z opracowań największą wartość reprezentowały pozycje autorstwa: K. Fiedora¹, E. Kołodzieja², H. Schulza³ i M. Szawlewskiego⁴.

1. GENEZA I ROKOWANIA

Do czasu, kiedy strony oświadczyły zgodnie o swoim zamiarze podjęcia rokowań w sprawie emigracji sezonowej polskich robotników rolnych do Niemiec i w trudnym procesie pertraktacji doszło do zawarcia układu emigracyjnego, robotnik polski z chwilą opuszczenia rodzinnego kraju pozostawał poza opieką prawną i społeczną. Przybywał do kraju, w którym dobrodziejstwa ustaw nie stosowały się do niego, gdzie — choć wyjęty spod prawa — z całą jego surowością bywał traktowany, gdzie był wyzyskiwany przez agentów i pracodawców, gdzie musiał się dostosować do nowych i nie znanych mu obyczajów, gdzie, krótko mówiąc, zachodził splot stosunków gospodarczych i społecznych, politycznych i prawnych, którym nie mógł w pełni podołać, dopóki państwo i społeczeństwo nie przyszło mu z pomocą.

W Polsce możliwość rozpoczęcia rozmów w sprawie wychodźstwa sezonowego rozważana była już od pierwszych dni II Rzeczypospolitej. Krytyczna analiza dotychczasowej działalności państw zaborczych wskazywała na duże braki legislacyjne w tej dziedzinie, wyrządzające znaczne szkody emigrantom i krajowi, zarówno w sferze materialnej, jak i pozamaterialnej. Z takich ocen wynikały wnioski o potrzebie scentralizowania i ujednoczenia systemu rekrutacji i pośrednictwa pracy, wyeliminowania działalności prywatnych agentów, stworzenia ze zbiorowiska anonimowych obieżysasów zespołu uporządkowanego, w którym każdy, zachowując swoją wartość, odgrywał właściwą sobie rolę oraz był podmiotem przestrzegania prawa i świadomie podejmowanej odpowiedzialności.

Polsko-niemieckie rokowania emigracyjne zapoczątkowano dopiero w 1925 r. Jednak pierwsze sugestie przedyskutowania tej kwestii wysunęła brandenburska Izba Rolnicza na przełomie 1918 i 1919 r. Zaproponowała ona konsulatowi RP w Berlinie zawarcie porozumienia w sprawie werbunku 100 tys. polskich sezonowców⁵. Z podobnym postulatem, aczkolwiek równie nieskutecznym, wystąpiła Izba Rolnicza we Wrocławiu. Pewne przymiarki do tego procesu odnotowano następnie w latach 1921—1924, nie dały one jednak spodziewanych rezultatów.

Ofertę podjęcia rokowań, czyli oświadczenie woli stron stanowiące wiążącą propozycję zawarcia umowy, strony złożyły sobie ponownie w styczniu 1925 r., a 11 marca w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Berlinie doszło do

1 K. Fiedor, *Polscy robotnicy rolni na Śląsku pod panowaniem niemieckim na tle wychodźstwa do Rzeszy 1918—1932*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968.

2 E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918—1939*, Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej, Warszawa 1982.

3 H. Schulz, *Reichsversicherungsordnung*, Berlin 1925.

4 M. Szawlewski, *Kwestia emigracji w Polsce*, Warszawa 1927.

5 AAN, KNP, sygn 973, b.p. Sprawozdanie z działalności Sekcji Emigracji i Pośrednictwa Pracy za miesiąc grudzień 1918—styczeń 1919.

oficjalnego spotkania przedstawiciele Polski i Niemiec⁶. Delegacji polskiej na tym etapie negocjacji przewodniczył dr Witold Prądzyński, dyrektor Urzędu Emigracyjnego, delegacji niemieckiej natomiast dr Oskar Weigert, naczelnik Wydziału Ministerstwa Pracy Rzeszy. Przedmiotem obrad stały się ogólne zasady polsko-niemieckiej konwencji emigracyjnej.

Rezultatem przyjęcia oferty złożonej sobie przez strony, tj. propozycji ustanowienia nowego ładu prawnego było zawarcie polsko-niemieckiego porozumienia emigracyjnego w trybie uproszczonym przez podpisanie i wymianę „protokołu tymczasowego uregulowania kwestii polskich robotników sezonowych na przeciąg 1926 r.”⁷ Protokół ten, sporządzony po trwających prawie rok negocjacjach, podpisali 12 stycznia 1926 r. w Berlinie przewodniczący delegacji polskiej i niemieckiej Stanisław Gawroński oraz Oskar Weigert⁸. Porozumienie zawierało istotne postanowienia (*essentialia negotii*) przyszłego traktatu emigracyjnego, ale zdecydowanie nie wszystkie i nie wyczerpywało tematu. W praktyce, protokół zredagowany w formie dwóch krótkich oświadczeń S. Gawrońskiego i O. Weigerta, legalizował wychodźstwo polskich robotników rolnych do Niemiec tylko na jeden rok (1926). Zapewnił konsulatom RP możliwość interwencji w tych wszystkich wypadkach, kiedy tego wymagało dobro robotnika, kładł kres bezprawnemu traktowaniu sezonowców i wreszcie określił kierunek przyszłych rokowań, do których strony postanowiły przystąpić ponownie w połowie kwietnia tego roku⁹.

Na tym etapie negocjacji nie udało się jeszcze zawrzeć układu emigracyjnego, lecz 9 grudnia 1926 r., w Ministerstwie Pracy Rzeszy w Berlinie, o godz. 16.30, zostało podpisane przez tajnego radcę dr. Oskara Weigerta oraz radcę emigracyj-

6 AAN, AB, sygn. 1616, s. 61, Protokół z konferencji Komisji Emigracyjno-Socjalnej z delegacją niemiecką w Urzędzie dla Spraw Zagranicznych w Berlinie — 11 III 1925 r. Zob. też: J. Husarski, *Międzynarodowa Konferencja Emigracyjna w Rzymie a Polska*, Wychodźca, 1924, nr 27, s. 62—70; M. Szawlewski, op. cit., ss. 93—94. Warto w tym miejscu przypomnieć, że na drugiej Międzynarodowej Konferencji Pracy, która odbyła się w Rzymie w maju 1924 r. i zgromadziła przedstawicieli 59 państw, określone zostały główne zasady traktatów emigracyjnych. W sekcji IV rozpatrywano skomplikowane zagadnienia wychodźstwa, dążąc do jego standaryzacji i kompromisu sprzecznych interesów państw imigracyjnych i emigracyjnych. Oczywiście dezyderaty Konferencji miały raczej doradczy i etyczny wydźwięk. Pewne jej propozycje z dziedziny emigracji trafiły na porządek dzienny polsko-niemieckich rokowań emigracyjnych, dotyczyły m.in. praw emigranta i pokrywały się z niektórymi dyrektywami projektu konwencji i ratyfikacji przez poszczególne państwa, weszły w skład prawa międzynarodowego.

7 AAN, AB, sygn. 1617, s. 20, Protokół tymczasowego uregulowania kwestii polskich robotników sezonowych, z dnia 12 stycznia 1926 r. Por. też: *Układ z Niemcami w sprawie emigracji*, Wychodźca, 1926, nr 5, ss. 1—2.

8 J. Makowski, *Umowy międzynarodowe Polski 1919—1934*, Warszawa 1935, s. 150.

9 AAN, AB, sygn. 1617, s. 21 i 115—116. Zob. też: A. Poniatowska, *Polskie wychodźstwo sezonowe na Pomorzu Zachodnim 1918—1939*, Poznań 1971, ss. 74—75. 2 VII 1926 r. doszło do wymiany projektów konwencji między delegacjami. Zasadniczym kryterium formułowania ocen o możliwości zawarcia układu emigracyjnego i podstawowym jego warunkiem projekt niemiecki uczynił sprawę wydalenia i przyjęcia przez Polskę robotników od wielu lat zamieszkających w Niemczech. Polska, kierując się innym rozważaniem złożonej sytuacji i uwarunkowań społecznych i gospodarczych, głosem swoich przedstawicieli, sprzeciwiła się uzależnieniu większej operatywności, czyli skuteczności realizacji planów emigracyjnych od takiego rozwiązania problemu 65 tys. polskich robotników rolnych w Niemczech. Państwowa Rada Emigracyjna argumentowała jak najbardziej trafnie i sensownie, że robotnicy polscy osadzeni pod przymusem w pracy na roli w czasie I wojny światowej, na stałe mieszkający i pracujący w Niemczech nabyli tym samym prawo do dalszego przebywania na terenie Rzeszy Niemieckiej. Dezyderaty rządu polskiego koncentrowały się wokół sześciu istotnych kwestii: wstrzymania nielegalnego werbunku, przeprowadzania rekrutacji wyłącznie przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, uzyskania rent dla robotników, którzy powrócą do kraju, zwolnienia sezonowców od podatków, udostępnienia im szerokiej uprawnień socjalnych i zagwarantowania opieki konsularnej.

nego dr. Tadeusza Dalbora, prowizorium emigracyjne na rok 1926/1927, wraz z trzema załącznikami¹⁰.

Następną turę rokowań, 29 stycznia 1927 r.¹¹, zainaugurowano wymianą projektów konwencji. Ciągłe w sprawach zasadniczych odbiegały one od siebie w sposób, jeśli nie wykluczający, to z pewnością bardzo utrudniający porozumienie. Strona niemiecka nie była skora do uznania państwowego pośrednictwa pracy z wykluczeniem działalności prywatnych agentów. Z kolei strona polska traktowała tę kwestię, jako nieodzowny warunek zawarcia układu emigracyjnego. Dalsze rokowania toczyły się w trojakiiej formie: przez posiedzenia trzech komisji, utworzonych jeszcze we wrześniu 1926 r., dla przedyskutowania spraw przepisów przejściowych, rekrutacji robotników sezonowych i umowy o pracę oraz społecznych ubezpieczeń i pomocy dla bezrobotnych sezonowców, jak też przez wymianę korespondencji i rozmowy przewodniczących delegacji¹².

Jeszcze w lipcu 1927 r. strona polska zerwała negocjacje w wyniku zgłoszenia przez stronę niemiecką nowego warunku. Otóż od zgody rządu polskiego na pozostanie w Polsce obywateli niemieckich przybyłych przed 1 stycznia 1919 r. władze niemieckie uzależniły kontynuowanie rokowań. Trzeba tu dodać, że problem optantów niemieckich w kontekście rokowań emigracyjnych strona polska podniosła i przedstawiła już w 1926 r. w formie potencjalnej sankcji w stosunkach emigracyjnych, jaką miało być wydalenie optantów z Polski w przypadku, gdyby nie doszło do podpisania ostatecznego układu emigracyjnego¹³.

Po wymianie retorsji sytuacja zawieszenia trwała ponad dwa miesiące, bowiem dopiero konstruktywny dialog Józefa Lipskiego, przedstawiciela MSZ, i Ulricha Rauschera, posła niemieckiego w Warszawie, w dniach 30 września — 2 października położył jej kres i pozwolił osiągnąć konsensus. W rezultacie poczynionych przez obie strony ustępstw, rząd polski wyraził zgodę na pozostanie optantów niemieckich w Polsce, z kolei dla Niemiec kwestia optantów przestała być przedmiotem sensu stricto stosunków emigracyjnych¹⁴.

Rokowania emigracyjne weszły w fazę pryncypialnych rozstrzygnięć 3 listopada 1927 r., kiedy to odbyło się ostatnie posiedzenie obu delegacji, na którym odczytano ostateczny tekst układu w języku niemieckim, w zestawieniu przygotowanym przez delegację niemiecką, po uprzednim przejrzaniu go przez każdą delegację z osobna. Po uzgodnieniu ostatecznego brzmienia układu i jego sprawdzeniu, nastąpił końcowy akt tego posiedzenia przewidziany porządkiem dziennym, a mianowicie wybór wspólnej, dwuosobowej delegacji z przedstawicielem każdej ze stron. Układ ostatecznie sformułowany należało jeszcze w Warszawie przetłumaczyć na język polski, gdyż zarówno zawarcie, jak i ratyfikowanie traktatu emigracyjnego mogło być dokonane jedynie na podstawie dwóch różnojęzycznych egzemplarzy tekstu tegoż traktatu¹⁵.

10 AAN, AB, sygn. 1618, s. 196, Pismo do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie o zawarciu prowizorycznej umowy emigracyjnej na rok 1926/1927, Berlin, 11 XII 1926 r.

11 AAN, AB, sygn. 1620, ss. 127—128, Rokowania emigracyjne, Berlin, 23 III 1927 r.

12 Ibidem; AAN, AB, sygn. 1617, ss. 115—116, Sprawozdanie z dotychczasowych rokowań delegacji polskiej z delegacją niemiecką w sprawie sezonowych robotników rolnych, Berlin, wrzesień—październik 1926 r.

13 E. Kołodziej, op. cit., ss. 160—161.

14 AAN, MSZ, sygn. 9553 a, sygn. 9553 b, Instrukcje i protokoły z 1927 r.

15 AAN, AB, sygn. 1621, s. 152, Raport z prac delegacji do spraw emigracyjnych z 3 XI 1927 r.

Konwencja emigracyjna jako umowa międzynarodowa była zgodnym oświadczeniem woli dwóch podmiotów prawa międzynarodowego wywołującym określone skutki prawne. Regulowała ona współpracę państw i stała się podstawowym źródłem prawa w dziedzinie emigracji robotników rolnych z Polski do Niemiec, które to państwa były stronami umowy i jej sygnatariuszami.

Była to umowa bilateralna, a z perspektywy dzisiejszych norm prawnych, skodyfikowanych w konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r., była również „zamknięta”, czyli rzecz jasna dostępna tylko dla sygnatariuszy (nie mogły do niej przystąpić inne państwa) i „państwowa”, z uwagi na organ państwa, w imieniu którego umowę zawarto, gdyż podpisana została przez pełnomocników prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Rzeszy Niemieckiej oraz „terminowa” z racji ściśle określonego czasu obowiązywania. Na samo zawarcie umowy złożyło się kilka etapów, w których brali udział przedstawiciele obu państw legitymujący się specjalnym upoważnieniem. Umowę emigracyjną zawarto w trybie złożonym, bowiem uwierzytelnienie tekstu umowy nastąpiło najpierw przez parafowanie, później przez podpisanie i w końcu wyrażenie zgody państw przez ratyfikację i wymianę dokumentów ratyfikacyjnych. Polsko-niemiecką konwencję emigracyjną z formułą „ne varietur”, jak również protokół końcowy i porozumienia techniczne parafowali w Berlinie 14 listopada 1927 r. przez zaopatrzenie tekstu w inicjały uczestniczący ze strony polskiej pełnomocnik rządu polskiego dr W. Prądzyński, a ze strony niemieckiej tajny radca rządu dr Zechlin¹⁶. Obaj pełnomocnicy uzgodnili, że strony wydadzą jak najszybciej potrzebne zarządzenia administracyjne, a podpisanie konwencji i porozumień nastąpi w Warszawie 21 listopada 1927 r. Możliwość przesunięcia terminu pozostawiono wyłącznie w gestii Urzędu dla spraw Zagranicznych Rzeszy, a to w przypadku, gdyby poseł U. Rauscher przebywał w tym dniu poza Warszawą, jednak podpisanie traktatu emigracyjnego miało nastąpić nie później niż 25 listopada 1927 r. W dniu 15 listopada ukazał się „Okólnik Poselstwa RP w Berlinie”, który wskazał na przewidywane funkcje traktatu emigracyjnego sprowadzające się do sterowania stosunków emigracyjnych zgodnie z literą ustanowionego prawa i w duchu oczekiwań samych wychodźców i władz państwowych. Zdaniem Poselstwa ważne było wprowadzenie w życie słusznych tendencji do koncentracji zarządzania rekrutacją i kontraktowaniem w rękach Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, zrównanie polskich robotników z niemieckimi w warunkach pracy i płacy oraz w uprawnieniach socjalnych, podniesienie stawek płac, a tym samym powodowanie wzrostu oszczędności przekazywanych do kraju¹⁷. Proces negocjacji kończył traktat emigracyjny zawarty w Warszawie 24 listopada 1927 r. przez złożenie podpisów, a więc w formie możliwie jednoznacznej i najmocniej uzasadnionej, przez osoby do tego upoważnione¹⁸. Ze strony polskiej dokument ten podpisali: dr Witold Prądzyński, pełnomocnik rządu polskiego i członek Komisji Kodyfikacyjnej RP oraz Stanisław Gawroński, dyrektor Urzędu Emigracyjnego, natomiast ze strony

16 AAN, AB, sygn. 1621. s. 166, Protokół — Berlin, dn. 14 XI 1927 r.

17 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 168—169 i 224.

18 Ministerial-Blatt für die Preussische innere Verwaltung, 1927, nr 49, ss. 1—5.

niemieckiej Ulrich Rauscher, poseł niemiecki w Warszawie i dr Oskar Weigert, kierownik departamentu Ministerstwa Pracy Rzeszy¹⁹.

2. ISTOTA POROZUMIENIA

Polsko-niemiecka umowa została ujęta w kilku dokumentach, z których najważniejszy nosił tytuł: „Porozumienie w sprawie rekrutacji, pośredniczenia i kontraktowania, jako też przejazdu polskich robotników. Konwencja polsko-niemiecka w sprawie polskich robotników rolnych”. Pozostałe to: „Protokół końcowy sezonowych robotników rolnych”, „Porozumienie w sprawie polskich robotników rolnych, którzy przybyli do Niemiec przed 31 grudnia 1925 r. i tamże pozostali” oraz cztery załączniki²⁰.

Pierwszym i centralnym dokumentem układu aktów prawnych, kośćcem całego traktatu emigracyjnego, była rzecz jasna „Konwencja polsko-niemiecka w sprawie polskich robotników rolnych”. Dwa porozumienia techniczne były zaś aktami normatywnymi o charakterze wykonawczym w stosunku do konwencji, sporządzonymi na podstawie zawartego w niej upoważnienia. Miały na celu zapewnienie realizacji konwencji przez rozwinięcie niektórych jej postanowień, a mianowicie artykułu pierwszego w przypadku „Porozumienia w sprawie rekrutacji, pośredniczenia i kontraktowania, jako też przejazdu polskich sezonowych robotników rolnych” i artykułu czwartego przez „porozumienie w sprawie polskich robotników rolnych, którzy przybyli do Niemiec przed 31 grudnia 1925 r. i tamże pozostali”²¹. Ze względu na ich wzajemny stosunek możemy traktować konwencję polsko-niemiecką jako umowę główną, natomiast porozumienia techniczne możemy uznać za umowy wykonawcze.

Konstrukcja konwencji, tj. podział poruszanych w niej treści na trzy działy i 26 artykułów, obejmowała zagadnienia wyłonione w procesie negocjacji, odpowiadały społecznej potrzebie ustanowienia normy prawnej w stosunkach emigracyjnych, z woli czynników, którym ta norma zawdzięczała powstanie, ujęte w kolejności i w sformułowaniu wskazujących na sposób rozumienia przez strony opracowywanego tematu²². Ta konstrukcja odzwierciedlała przyjęty na ogół w praktyce schemat umowy międzynarodowej, składającej się z trzech części: wstępu, postanowień zasadniczych i postanowień końcowych. W preambule konwencji ustalono nazwę umowy, określono strony ją zawierające, wymieniono nazwiska: W. Prądzyńskiego i S. Gawrońskiego pełnomocników prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz U. Rauschera i O. Weigerta pełnomocników prezydenta Rzeszy Niemieckiej, a także sformułowano cele i motywy jej zawarcia. Stwierdzono, że strony powodowane pragnieniem „uregulowania kwestii polskich robotników rolnych w Niemczech” i zmierzające stanowczo do tego celu, ukonstytuowały nowe stosunki administracyjno-prawne, a wprowadzając stosowne zmiany w istniejącej dotąd sytuacji emigracyjnej, wywołały

19 J. Makowski, op. cit., ss. 151—152.

20 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 170—191. Teksty traktatu emigracyjnego.

21 Ibidem, ss. 170—189, zob. też, S. Iwanowski, K. Mamrot, *Prawo o emigracji w Polsce*, Warszawa 1929, s. 319 i 341.

22 Ibidem, ss. 302—318.

doniosłe skutki w sferze prawa we wszystkich istotnych momentach tego ruchu migracyjnego, tj. rekrutacji, pośrednictwa pracy i kontraktowania, jak również wyjazdu i powrotu polskich sezonowców oraz ubezpieczeń społecznych²³.

W „postanowieniach zasadniczych”, czyli odnoszących się do meritum regulowanych stosunków, a zajmujących naczelne miejsce w systemie źródeł prawa wychodźstwa sezonowego, prawodawca ustalił krąg stosunków emigracyjnych, unormował treść i kierunek czynności obu państw wobec obieżyświata, zakres i tryb działania organów administracji państwowej, jak również prawne uporządkowanie podstawowych praw i obowiązków pracodawców i robotników. Natomiast podstawowym przymiotem konwencji uczynił jej jednostronność, wyłączającą zasadę wzajemności, gdyż dotyczyła ona wyłącznie polskich robotników rolnych podejmujących pracę w Niemczech²⁴.

Artykuł pierwszy konwencji położył kres kontraktowaniu polskich robotników sezonowych przez osoby niepowołane i oddał sprawę rekrutacji, pośrednictwa i kontraktowania w ręce Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy i Niemieckiej Centrali Robotniczej²⁵. Zakontraktowanie sezonowców, za pomocą specjalnego aparatu, mogło się odbywać na podstawie umowy o pracę²⁶. W artykule drugim strony uzgodniły i w swej funkcji prezentowania normy prawnej narzuciły polskim robotnikom rolnym wyjeżdżającym do Niemiec sezonowy charakter tego ruchu migracyjnego, a więc taki, jaki był mu przypisany w dotychczasowej praktyce. Na mocy artykułu trzeciego prawo pozostania na stałe w Niemczech i otrzymania zaświadczenia uprawniającego (Befreiungsschein) do pracy na roli uzyskali polscy robotnicy rolni, którzy przybyli do Niemiec przed 1 stycznia 1919 r.²⁷.

Z powyższym łączył się ściśle artykuł czwarty, który dotyczył sprawy włączenia do ruchu sezonowego pewnej części polskich robotników rolnych osiadłych w Niemczech, w okresie od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1925 r. Według punktu pierwszego artykułu czwartego robotnicy tej drugiej kategorii w liczbie 25 tys., stopniowo, w możliwie równych liczbach rocznych i określonych terminach, mieli być odsyłani do kraju po skończonym sezonie roboczym i przejść do grupy robotników sezonowych, uprawnionych do emigrowania w następnym sezonie. Zgodnie z punktem drugim wyjęte spod tego obowiązku miały być osoby, dla których powrót wiązały się „ze szczególną uciążliwością”. W celu rozwinięcia i wykonania tego artykułu strony zawarły odrębne porozumienie²⁸.

23 Ibidem, s. 302. Zob. też: AAN, KGRP O, sygn. 43, s. 35.

24 S. Wieloch, *Emigracja sezonowa do Niemiec*, *Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego*, 1929, t. 1—2, s. 227.

25 S. Iwanowski, K. Mamrot, op. cit., s. 303; AAN, AB, sygn. 1621, s. 177. „Porozumienie w sprawie rekrutacji, pośredniczenia i kontraktowania, jako też przejazdu polskich sezonowych robotników rolnych”. Zob. też, *Verordnung über die Anwerbung und Vermittlung Landarbeiter*, *Deutscher Reichsanzeiger*, 1922, nr 238 z 21 X, ss. 2—4 oraz *Deutscher Reichsanzeiger*, 1923, nr 3 z 4 I, ss. 1—2. W gestii Niemieckiej Centrali Robotniczej pozostawiono dokonywanie wszelkich czynności związanych z werbowaniem i zapośredniczeniem do pracy w rolnictwie niemieckim robotników cudzoziemskich.

26 *Umowa o pracę dla zagranicznych sezonowych robotników rolnych*, *Przegląd Emigracyjny*, 1927, nr 4, ss. 128—132.

27 AAN, KGRP O, sygn. 43, ss. 36—37; zob. też, S. Wieloch, *Zagadnienie emigracji sezonowej do Niemiec*, *Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego*, 1928, t. 3, s. 555.

28 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 171—172; por. też, S. Iwanowski, K. Mamrot, op. cit., s. 341.

W artykule piątym polscy sezonowcy znaleźli zabezpieczenie przed stosowaną dotąd praktyką usuwania ich z miejsc pracy i zmuszania do powrotu do kraju, poza wypadkami wspomnianymi w konwencji „z zastrzeżeniem mocy obowiązujących przepisów o odmowie prawa pobytu i wydaleniu” stosowanych w ogóle do cudzoziemców²⁹. W myśl artykułu szóstego oba rządy zobowiązały się ułatwić obywatelom wyjazd, wjazd i powrót.

W artykule siódmym ustalono zasadę zrównania polskich robotników z niemieckimi, jeśli chodzi o ochronę pracy, opiekę społeczną, warunki pracy, nie wyłączając postępowania rozjemczego i sądów pracy, jak również pod względem prawa organizowania się zawodowego³⁰. Podstawę prawną dla wysuwania słusznych żądań co do mieszkań przydzielanych sezonowcom w budynkach folwarcznych stanowił artykuł ósmy. Władze niemieckie zobowiązały się w nim wpłynąć na poprawę warunków zakwaterowania robotników „pod względem moralnym i zdrowotnym”. Konwencja ustanowiła też zwolnienie polskich robotników od wnoszenia opłat z tytułu ubezpieczenia bezrobotnych (artykuł dziewiąty), a także od płacenia podatku zarobkowego (artykuł dziesiąty), w myśl obligatoryjnych polsko-niemieckich porozumień o unikaniu podwójnego opodatkowania. Artykuł dziesiąty zawierał też klauzulę, która uzależniała jego ważność od udokumentowania przez robotników swego stałego miejsca zamieszkania w Polsce, danymi zaczerpniętymi z dwóch źródeł — paszportu z adnotacją: „paszport emigracyjny sezonowy” i „zaświadczenia o posiadaniu miejsca zamieszkania” z tłumaczeniem na język niemiecki, uwierzytelnionym w jednym z polskich konsulatów w Niemczech³¹.

Artykuł jedenasty, który otwierał dział drugi konwencji, zapewniał polskim robotnikom korzystanie z dobrodziejstw miejscowego ustawodawstwa socjalnego, gdyż zrównał samych sezonowców i ich rodziny z obywatelami niemieckimi w prawach do świadczeń stających się ich udziałem z tytułu niemieckiego ubezpieczenia od choroby i nieszczęśliwych wypadków³².

Mając na uwadze paragrafy 203, 586 ust. 1 i 614 Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy, w artykule dwunastym potraktowano jako okres nieprzerwanego przebywania razem z rodziną w jednym gospodarstwie domowym na terenie państwa polskiego, zgodny z prawem pobyt polskiego robotnika rolnego w Niemczech i pozostawanie na obszarze Rzeszy Niemieckiej w stosunku pracy o charakterze sezonowym (bez posiadania zaświadczenia uprawniającego)³³.

29 AAN, AB, sygn. 1621, s. 172; zob. też, M. Balsigerowa, *Polsko-niemiecka konwencja emigracyjna*, Praca i Opieka Społeczna, 1928, z. 4, ss. 34—37.

30 Ibidem.

31 Ibidem; zob. też, *Verordnung über die Befreiung Polnischer landwirtschaftlicher Wanderarbeiter von der Pflicht zur Versicherung gegen Arbeitslosigkeit*, v. 15 XII 1927, Reichsgesetzblatt, 1927, s. 486. Rozporządzenie sporządzono na podstawie § 209 p. 1 ustawy o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia z dn. 16 VII 1927 r. i stosowanie do uchwały Rady Zarządzającej Zakładu Rzeszy dla Pośrednictwa Pracy i Ubezpieczenia Bezrobotnych. Weszło w życie 1 I 1928 r. Artykuł pierwszy tego rozporządzenia zwalniał sezonowych robotników rolnych, obywateli polskich, od obowiązku ubezpieczenia bezrobotnych.

32 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 172—173, por. też, H. Schulz, *Reichsversicherungsordnung*, Berlin 1925, t. 2: *Krankenversicherung*, ss. 123—246; t. 3: *Unfallversicherung*, Berlin 1925, ss. 247—388.

33 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 172—173. Zob. też, H. Schulz, op. cit., s. 151, 266 i 272; R. Szymanko, *Postanowienia ubezpieczeniowe konwencji polsko-niemieckiej z dnia 24 listopada 1927 r. o polskich robotnikach rolnych*, Praca i Opieka Społeczna, 1931, z. 1, ss. 32—33. Paragraf 203 Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy stwierdzał, że w razie śmierci pracownika zasiłek pogrzebowy przysługiwał osobie, która pokrywała koszty

Funkcję owego zaświadczenia uprawniającego pełniło również tzw. „tymczasowe zaświadczenie uprawniające”.

Artykuł trzynasty określał zasady stosowania „niemieckich przepisów o kapitalizacji roszczeń z tytułu niemieckiego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków” do polskich sezonowców, bez względu na to, w którym kraju przebywali³⁴. Na gruncie paragrafu 1233 Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy (OUR) i zgodnie z literą artykułu czternastego polscy robotnicy rolni, którzy weszli w posiadanie zaświadczeń uprawniających nie podlegali zwolnieniu od niemieckiego ubezpieczenia indywidualnego³⁵. Artykuł ten przewidywał także możliwość złożenia w ekspozyturze instytucji niemieckiego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, przez robotników posiadających zaświadczenie uprawniające w ciągu sześciu miesięcy od ich uzyskania, zobowiązania do uiszczenia dodatkowych składek za te tygodnie pracy z ostatnich dwóch lat przed uzyskaniem zaświadczenia uprawniającego, podczas których zatrudnieni byli w zawodzie zwolnionym od powinności wnoszenia opłat na fundusz ubezpieczenia społecznego „w myśl paragrafu 1233 Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy”³⁶. „Składki za przedostatni rok” przed otrzymaniem zaświadczenia uprawniającego mogły być regulowane przez rok po uzyskaniu zaświadczenia uprawniającego, z kolei „składki za ostatni rok” przez dwa lata, o ile z taką enuncjacją zainteresowani wystąpili w stosownym terminie. Przepisy te nie dotyczyły robotników dotkniętych inwalidztwem w rozumieniu ustępu 2 paragrafu 1256 OUR³⁷. Składki na ubezpieczenie od inwalidztwa, pobrane od polskiego robotnika rolnego przed podpisaniem konwencji i wbrew regulacjom paragrafu 1233 OUR, nie mogły zostać „zakwestionowane na zasadzie tegoż przepisu” przez instytucję ubezpieczeniową. Artykuł czternasty dostarczył też podstawy prawnej dla robotniczych postulatów zwrotu składek wpłaconych za okres od 1 stycznia 1924 r., a zgłaszanych do 31 grudnia 1928 r.³⁸

pogrzebu, a do pozostałej kwoty świadczenia prawo posiadali w kolejności: małżonek, dzieci, ojciec, matka i rodzeństwo, jeśli mieszkali oni ze zmarłym w ostatnim okresie jego życia we wspólnym gospodarstwie domowym. Na podstawie paragrafu 586 ustęp 1 OUR świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle w wysokości piętnastej części całkowitego zarobku przysługiwały pracownikowi w okoliczności uzasadniającej prawo do tych świadczeń, tj. w razie jego śmierci. Przepis ten stosował się do członków rodziny (patrz § 203). W myśl paragrafu 614 prawo do odszkodowania przysługującego pracownikowi z tytułu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, którego „nie otrzymał przy swej śmierci” miało zostać scedowane na członków jego rodziny, w kolejności: współmałżonka, dzieci, ojca, matkę, rodzeństwo, jeśli spełniali warunki wymagane do uzyskania i pobierania tego świadczenia, tzn. przebywali ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym.

34 M. Balsigerowa, op. cit., ss. 37–38; R. Szymanko, op. cit., ss. 32–33. Artykuł 13 stanowił postępek w stosunku do przepisów OUR, obowiązujących poprzednio sezonowców, w myśl których niemieckim instytucjom ubezpieczeniowym przysługiwało prawo do skapitalizowania świadczeń ubezpieczeniowych tylko tym uprawnionym, którzy stale przebywali w granicach Niemiec. Ponieważ polscy robotnicy rolni wracali na zimę do kraju, więc nie miały do nich zastosowania postanowienia o kapitalizacji.

35 AAN, AB, sygn. 1621, s. 173; por. też, H. Schulz, op. cit., s. 396. Zgodnie z punktem 1 paragrafu 1233 OUR powinność ubezpieczenia inwalidzkiego mogła zostać uchylona przez władze niemieckie w stosunku do cudzoziemców przebywających w Niemczech za zezwoleniem tylko pewien wyznaczony okres.

36 Ibidem.

37 AAN, AB, sygn. 1621, s. 173; por. też, H. Schulz, op. cit., s. 412. Za inwalidę paragraf 1256 ust. 2 uznawał osobę, która w okresie wykonywania czynności swego zatrudnienia stała się częściowo niezdolna do wykonywania zatrudnienia z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, tak że nie była zdolna do „zrobienia jednej trzeciej tego, co fizycznie i umysłowo zdrowe osoby tej samej kategorii, z analogicznym wykształceniem, w tych samych warunkach mogą zrobić pracą swoją”.

38 Ibidem. Za tego rodzaju unormowaniem przemawiały różnice w położeniu polskich robotników rolnych

Kolejne artykuły konwencji, tj. 15, 16, 17, 18, dopełniały prezentacji systemu (ordynacji) ubezpieczeniowego, stosowanego do polskich robotników rolnych i dysponującego swoistym ustrojem, a więc relatywnie permanentną kompozycją stosunków między udziałowcami systemu. Te wzajemne relacje miały wymiar formalno-prawny i postać realnej sytuacji w dostatecznym stopniu zindywidualizowanej. I tak konwencja (artykuł piętnasty) rozciągnęła na polskich robotników rolnych i pozostałych po nich członków rodzin przywileje wynikające z niemieckiego ubezpieczenia społecznego. W przypadkach losowych zaopatrzyła robotników w świadczenia przysługujące im na podstawie unormowań pracowniczego systemu rentowego, w wysokości ustalonej dla „obywateli Rzeszy i pozostałych po nich członków rodzin”³⁹. Zastrzegła, że nabycie przez adresatów tego artykułu (robotników i pozostałych po nich członków rodzin) prawa do renty inwalidzkiej nastąpić może na zasadach przewidzianych w artykule czternastym, przy zastosowaniu niemieckich przepisów „o spoczywaniu roszczeń z tytułu niemieckiego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa”, w myśl których pobyt w Polsce nie pozbawiał ich nabytych uprawnień. Orzeczenia artykułu piętnastego uwzględniały tryb postępowania w sprawach świadczeń, w zakresie unormowanym przez paragrafy 1302 i 1303 Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy⁴⁰.

W artykule szesnastym układające się strony oświadczały zgodnie, że z chwilą przyznania na całym obszarze Polski uprawnień z tytułu ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa robotnikom rolnym i pozostałym po nich członkom rodzin, podejmą dalsze rokowania, aby w „drodze porozumienia” zapewnić osłonę socjalną i udział w przywilejach, wynikających z ubezpieczenia inwalidzkiego polskim robotnikom sezonowym (bez zaświadczenia uprawniającego), w okresie ich pracy w Niemczech⁴¹. W obowiązkach, wynikających z niemieckich przepisów ubezpieczeniowych o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i nieszczęśliwych wypadków stosowanych do polskich robotników rolnych, a polegających na stwierdzeniu prawa robotnika do świadczenia, ustalenia jego wysokości i dokonania wypłaty, miały również partycypować polskie władze administracyjne i instytucje ubezpieczeniowe, zobligowane w artykule siedemnastym konwencji do administracyjnego wsparcia niemieckich władz administracyjnych w Niemczech, którzy traktowani de iure jako sezonowcy na podstawie paragrafu 1233 OUR zwolnieni zostali od obowiązku uiszczania składek z tytułu ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa. Natomiast niektóre kraje związkowe Rzeszy np. Meklemburgia, Hesja oraz pewne prowincje Pruskie, np. Prusy Wschodnie, w świetle zmienionej kwalifikacji uznały polskich robotników rolnych za imigrantów de facto stałych, skoro od lat mieszkali i pracowali w Niemczech i zobligowały do wnoszenia opłat na fundusz ubezpieczenia inwalidzkiego. Wobec okoliczności powrotu wielu tysięcy polskich robotników rolnych od lat osiadłych w Niemczech i stopniowego włączania ich do ruchu sezonowego, potrzebą chwili stała się ochrona praw nabytych przez te kategorie robotników.

39 S. Iwanowski, K. Mamrot, op. cit., ss. 310–311.

40 H. Schulz, op. cit., s. 435. Prawo do renty, która przysługiwała pracownikowi, ale nie została jeszcze odebrana przed jego śmiercią, paragraf 1302 OUR przenosił w kolejności na: małżonka, dzieci, ojca, matkę, rodzeństwo, o ile pozostawali ze zmarłym we wspólności rodzinnej w czasie jego śmierci w jednym gospodarstwie domowym. W przypadku śmierci ubezpieczonego lub osoby mającej plenipotencję do zainkasowania „wdowiej renty”, po uprzednim wystąpieniu ze swym roszczeniem paragraf 1303 wymieniał zainteresowanych, w kolejności: małżonka, dzieci, ojca, matkę, rodzeństwo, jeśli mieszkali ze zmarłym, w czasie jego śmierci we wspólnym gospodarstwie domowym, których upoważnił do złożenia wniosku i prowadzenia wszczętego na jego podstawie postępowania oraz pobrania świadczenia w należnej wysokości.

41 AAN, KGRP O, sygn. 43, ss. 38–39; zob. też, *Materiały odnoszące się do działalności rządu w czasie od 15 V 1926 do 31 XII 1927. Sprawozdania ministrów*, Warszawa 1928, s. 592.

stracyjnych i instytucji ubezpieczeniowych. Koszty tej operacji postanowiono pokrywać w wysokości „obowiązującej w polskich ubezpieczeniach społecznych”. Rozstrzyganie sporów, powstałych w trakcie realizowania tej dyrektywy, pozostawiono w gestii właściwych organów władzy państwowej, w tym przypadku ministra pracy i opieki społecznej w Polsce oraz ministra pracy Rzeszy w Niemczech⁴².

Według artykułu osiemnastego o zakończeniu postępowania wszczętego na wniosek polskiego robotnika rolnego urząd niemiecki prowadzący dochodzenie, orzekający o związku inwalidztwa robotnika z wypadkiem w zatrudnieniu i ustalający jego uprawnienia do renty z tytułu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, zobowiązany był powiadomić znajdujący się na jego terenie konsulat polski. Zapis konwencji dawał polskim konsulatom możliwość wglądu „w tok dochodzenia oraz dalszy bieg sprawy”⁴³.

Na podstawie upoważnienia zawartego w artykule dziewiętnastym każda ze stron postanowiła wydać odrębne rozporządzenia o charakterze wykonawczym w stosunku do konwencji, gwarantujące realizację tego działu konwencji, przez rozwinięcie jego postanowień w formie szczegółowych norm prawnych, które podać miała do wiadomości drugiej strony. Organami uprawnionymi do wydania takich aktów normatywnych na terenie obu krajów były „najwyższe władze administracyjne albo przez nie wyznaczone do tego urzędy”⁴⁴.

Potrzeba opracowania przez „najwyższe władze administracyjne” Polski i Niemiec optymalnego i kompatybilnego systemu przekazywania świadczeń „z obszaru jednej z układających się stron do obszaru drugiej”, z racji uznania w ustawodawstwie socjalnym za normę działania, korzystanie przez polskich robotników rolnych z dobrodziejstw niemieckiego ubezpieczenia społecznego w razie inwalidztwa, choroby i nieszczęśliwych wypadków, znalazła swoje odbicie w wytycznych artykułu dwudziestego⁴⁵.

W myśl artykułu dwudziestego pierwsze funkcje naczelnych organów administracji państwowej, czuwających nad wykonaniem postanowień drugiego działu konwencji spełniali polski minister pracy i opieki społecznej oraz minister pracy Rzeszy⁴⁶.

Ze względu na znaczenie prawne i społeczne rozstrzygnięć konwencji,

42 S. Iwanowski, K. Mamrot, op. cit., s. 312.

43 Ibidem; zob. też, S. Wieloch, *Emigracja sezonowa do Niemiec*, ss. 229—230.

44 AAN, AB, sygn. 1621, s. 174.

45 Ibidem, ss. 174—175; zob. też, S. Iwanowski, K. Mamrot, op. cit., ss. 313—314. Porozumienie czyniące zadość tej potrzebie podpisali 24 XI 1927 r. polski minister pracy i opieki społecznej oraz minister pracy Rzeszy. Kierując się zawartym w nim upoważnieniem minister pracy Rzeszy 1 X 1928 r. wydał rozporządzenie wskazujące konkretne rozwiązania prawne w sprawie wypłat rent ubezpieczeniowych polskim robotnikom rolnym, którzy nabyli do nich prawo przed 31 XII 1927 r. Nowy sposób nie przewidywał wypłat do rąk własnych robotnika, lecz na podstawie pełnomocnictwa wystawionego przez robotnika renty odbierały Ubezpieczalnia Krajowa lub Zakład Ubezpieczenia od Wypadków w Rolnictwie, mające siedziby w Poznaniu.

Dostarczenie takiego upoważnienia do Niemieckich Zakładów Ubezpieczeń uruchamiało dalszą procedurę przesyłania rent wraz z zaległymi sumami do polskiej instytucji wymienionej z nazwy w upoważnieniu. Podobne zasady wypłacania rent stosowano wobec osób, które prawo do tych świadczeń nabyły dopiero po 31 XII 1927 r. W tym przypadku renty wraz z zaległymi sumami do 1 I 1929 r. przekazywano za pośrednictwem Polskiej Pocztywnej Kasy Oszczędnościowej, miesięcznie, z góry i w trybie określonym w *Zasadach wypłat świadczeń — Zasady wypłat świadczeń niemieckiego ubezpieczenia społecznego przebywającym w Polsce rencistom polskim — w wykonaniu działu drugiego polsko-niemieckiej konwencji z 24 XI 1927 r.*, Biuletyn Urzędu Emigracyjnego, 1928, nr 21.

46 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 174—175.

wiążące dla odpowiednich organów władzy i instytucji ubezpieczeniowych obu krajów realizujących powierzone im w artykułach tego działu zadania stało się zachowanie zasady kolegialności i bezpośredniego komunikowania się ze sobą, do czego skłaniał zainteresowanych *explicite* artykuł dwudziesty drugi⁴⁷.

Tak sformułowane zasadnicze przeobrażenia systemu świadczeń socjalnych sprowadziły autorów konwencji do specyfikacji w sensie prawnym „wypadków” robotników pozostających w stosunku pracy w Niemczech, do których odnosiły się przepisy działu drugiego. Artykuł dwudziesty trzeci ust. pierwszy stosował te przepisy do „nieszczęśliwych wypadków, które wydarzyły się i mogły się wydarzyć po 31 grudnia 1926” oraz przypadków losowych w zatrudnieniu „z ubezpieczenia od choroby lub na wypadek inwalidztwa, które wydarzyć się mogły po 31 grudnia 1927”. W okolicznościach, o których mowa w nr. 3 ust. 1 paragrafu 615 lub nr. 1 paragrafu 1314 Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy, renty przysługujące z tytułu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, inwalidztwa i choroby, za dawniej poniesione przez polskich robotników rolnych szkody na zdrowiu, zgodnie z ustępem drugim artykułu dwudziestego trzeciego „nie spoczywały po 31 grudnia 1927 r., dopóki uprawniony przebywał w Polsce”⁴⁸.

Artykuł dwudziesty czwarty stanowił rękojmię, że dyspozycje tego właśnie działu pozostaną aktualne również po oświadczeniu stron o wygaśnięciu umowy emigracyjnej i stosowane będą do polskich robotników rolnych, zgłaszających roszczenia wynikające z materii ubezpieczenia, w razie naruszenia sprawności organizmu po terminach wyznaczonych w ustępie pierwszym artykułu dwudziestego trzeciego, ale przed odstąpieniem stron od konwencji. Ustęp drugi artykułu dwudziestego trzeciego zachowywał swoją moc prawną w całej rozciągłości także przez cały rok po wypowiedzeniu konwencji, natomiast później tylko „w stosunku do połowy renty”⁴⁹.

Zgodnie z artykułem dwudziestym piątym układ emigracyjny w formie, w jakiej uzewnętrzniła się wola organów przedstawicielskich Polski i Niemiec, stanowiących źródło prawa emigracyjnego w znaczeniu materialnym, pozostawał w mocy do dnia 31 grudnia 1928 r.⁵⁰ Akt urzędowy konwencji, w którym „odnaleźć można dowody istnienia poszczególnych norm prawnych”, a więc będący świadectwem nowego ustroju stosunków emigracyjnych, zawierał klauzulę o możliwości obowiązywania umowy także po 31 grudnia 1928 r. i milczącego przedłużania z roku na rok do czasu jej wypowiedzenia przez jedną ze stron⁵¹.

Artykuł ten zawierał również zastrzeżenie, że konwencja przestaje obowiązywać po oświadczeniu jednej ze stron, w terminie od 1 lipca do 31 grudnia tego roku, o odstąpieniu od konwencji lub jednego z porozumień technicznych⁵².

47 Ibidem.

48 Ibidem; zob. też, H. Schulz, op. cit., s. 272 i 438. Paragraf 615 nr 3 ust. 1 Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy opiewa, że „renty spoczywają jak długo uprawniony cudzoziemiec w zwykły sposób dobrowolnie przebywa za granicą”. Natomiast paragraf 1314 nr 1 OUR stwierdza, że „Rząd Rzeszy może za zgodą Rady Rzeszy uchylić zasadę spoczywania renty dla tych pogranicznych obszarów położonych za granicą, których ustawodawstwo przynajmniej Niemcom i ich następcom odpowiednią opiekę”.

49 AAN, AB, sygn. 1621, s. 175.

50 Ibidem, ss. 175—176.

51 Ibidem.

52 Dziennik Berliński, 1929 z 1 III.

Następstwem wypowiedzenia konwencji miało być rzecz jasna wygaśnięcie porozumień technicznych. Z kolei wypowiedzenie przez jednego z sygnatariuszy konwencji któregoś z porozumień oznaczało powstanie okoliczności umożliwiającej drugiej stronie, do 15 lipca danego roku, odstąpienie od konwencji.

W końcu, aby ustroj stosunków emigracyjnych, ukonstytuowany w drodze porozumienia emigracyjnego, mógł spełnić pokładane w nim nadzieje i aby konwencja mogła stanowić osnowę tego ustroju, porządek rzeczy wymagał, a artykuł dwudziesty szósty postulował wyrażenie możliwie szybko ostatecznej zgody przez oba państwa w formie ratyfikacji i dokonanie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w Berlinie⁵³.

Proces stosowania układu emigracyjnego dotyczył w takiej samej mierze konwencji, co i dwóch porozumień technicznych. Przewidywał również sporządzenie niniejszego aktu prawnego (rozumianego całościowo), a zajmującego naczelną rolę w systemie źródeł prawa wychodźstwa sezonowego, w dniu 24 listopada 1927 r. w dwóch, różnojęzycznych, oryginalnych tekstach, w języku polskim i niemieckim, merytorycznie zgodnych i autentycznych.

Protokół końcowy, wieńczący dzieło najbardziej fundamentalnych założeń dla ustroju wychodźstwa sezonowego zawierał tylko dwa aneksy, pierwszy do działu drugiego konwencji, tj. artykułów od jedenastego do dwudziestego trzeciego i drugi do artykułu dwudziestego szóstego⁵⁴.

3. RATYFIKACJA I REALIZACJA

W zgodzie z rozporządzeniami działu trzeciego i protokołu końcowego, konwencja polsko-niemiecka w sprawie polskich robotników rolnych weszła w życie w trybie warunkowym, z momentem jej podpisania 24 listopada 1927 r. Do ostatecznego jej uznania wymagana była ratyfikacja, czyli zatwierdzenie umowy przez powołane do tego organa w obu państwach. W tym celu, 13 grudnia 1927 r. radca emigracyjny w Berlinie przedłożył pod obrady rządu polskiego uzasadnienie wniosku Ministerstwa Spraw Zagranicznych o ratyfikację konwencji, w którym to dokumencie wskazywał na znaczenie postanowień konwencji i porozumień technicznych⁵⁵.

Konwencję ratyfikowali: prezydent Rzeszy Niemieckiej w dniu 31 marca 1928 r. oraz prezydent Rzeczypospolitej Polskiej 4 kwietnia 1928 r. (porozumienia techniczne nie wymagały w myśl ustawodawstwa ratyfikacji) i tym samym zobowiązali się w imieniu swoich państw do przestrzegania i wykonywania ratyfikowanej umowy⁵⁶.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbyła się w Berlinie 27 maja

53 S. Iwanowski, K. Mamrot, op. cit., s. 318.

54 Ibidem, ss. 318—319. W aneksie pierwszym strony ustaliły, że regulacje artykułów 11—24 w niczym nie przesądzą ich stanowiska w przyszłych rokowaniach w sprawie układu o wzajemności w ubezpieczeniach społecznych. W punkcie drugim tego protokołu strony zadeklarowały tymczasowe stosowanie postanowień konwencji od dnia jej podpisania do ratyfikacji.

55 AAN, AB, sygn. 1622, ss. 62—68, Uzasadnienie wniosku na Radę Ministrów o ratyfikację polsko-niemieckiej konwencji wps rawie polskich robotników rolnych, podpisanej w dniu 24 XI 1927 r. w Warszawie.

56 DzURP, 1929, nr 44, poz. 366 i 367. Zob. też: Reichsgesetzblatt I nr 13, z 4 kwietnia 1928, ss. 167—173.

1929 r.⁵⁷ W ten sposób konwencja uzyskała de iure zupełną skuteczność w polsko-niemieckich stosunkach emigracyjnych i stała się normą wiążącą obie strony z dniem 11 czerwca 1929 r.⁵⁸ Zgodnie z wymaganiami prawa międzynarodowego o konieczności ogłoszenia i rejestracji zawartej przez Polskę umowy emigracyjnej konwencję opublikowano w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w 1929 r. i zarejestrowano w Sekretariacie Ligi Narodów w dniu 8 lipca 1929 r. (sub nr 2080)⁵⁹.

Zgoda prezydenta Polski na ratyfikację konwencji implikowała transformację umowy emigracyjnej do prawa wewnętrznego i skutki prawne wewnątrz naszego państwa. Stosunek konwencji do prawa wewnętrznego, czyli problem czasu i zakresu obowiązywania postanowień konwencji w Polsce, był ściśle określony w artykułach dwudziestym piątym i dwudziestym szóstym oraz w dokumencie ratyfikacyjnym. Ważnym elementem przestrzegania konwencji była jej wykładnia wiążąca dla strony polskiej. Tym samym emigracja sezonowa do Niemiec została objęta ustrojem prawnym, który spełniał w mniejszym lub większym stopniu rolę zewnętrznego oparcia, obrony i opieki dla sezonowców. Przyczynił się on do udoskonalenia tego rodzaju energii społecznej i do zaspokojenia podstawowych wymagań wychodźstwa sezonowego. Tymczasem przystosowanie do potrzeb życia społecznego samej konwencji i rozstrzygnięcie wedle niej nowo powstających problemów wymagało od władz polskich, a szczególnie placówek dyplomatycznych w Niemczech, ustalenia i tłumaczenia znaczenia norm zawartych w jej przepisach.

Takiego zadania podjęło się 3 grudnia 1927 r. Poselstwo RP w Berlinie. Wystosowało ono wtedy do konsulatów RP w Niemczech poufne pismo, które objaśniało i instruowało co do wykonania konwencji i porozumień technicznych⁶⁰. Poselstwo zarekomendowało polskim placówkom konsularnym wnikliwe zapoznanie się z układem emigracyjnym, aby mogły na terenach podległych ich kompetencji zapewnić robotnikom rolnym pomoc i radę w kwestii praw i obowiązków wynikających z konwencji. Konsulatом zalecano „obmyślić sposoby i drogi”, którymi informacje te mogłyby dotrzeć jak najszybciej i w jak największym zakresie do robotników rolnych, aby w ten sposób uzyskane w konwencji i obu porozumieniach prawa mogły być faktycznie przez te kategorie obywateli polskich w Niemczech wykorzystane⁶¹. Tymczasowa instrukcja” zawierała objaśnienia i komentarz do prawie wszystkich artykułów konwencji i większości paragrafów porozumień dodatkowych.

Uzgodnianiu i ochronie praw sezonowców zapisanych w konwencji listopadowej, jak również wprowadzaniu ich w życie poświęcona była międzyministerialna konferencja zwołana w dniach 19—20 grudnia 1927 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie na wniosek ministra pracy i opieki społecznej i z inicjatywy Urzędu Emigracyjnego⁶². Obradom przewodniczył

57 Ibidem.

58 Ibidem.

59 J. Makowski, op. cit., s. 152.

60 AAN, AB, sygn. 1622, ss. 25—38, Objaśnienia i tymczasowa instrukcja dla Konsulatów RP w Niemczech co do wykonania konwencji w sprawie polskich robotników rolnych z dnia 24 XI 1927 r. oraz dwóch porozumień technicznych z tejże daty, Berlin, dn. 3 XII 1927 r.

61 Ibidem, s. 25.

62 AAN, AB, sygn. 1623, ss. 15—28, Protokół z konferencji międzyministerialnej z udziałem pp. Konsulów

dr Wacław Babiński dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ. Poza nim w konferencji wzięli udział m.in. dr Maria Balsigerowa radca Urzędu Emigracyjnego, dr Tadeusz Brzeziński naczelnik Wydziału MSZ, Stanisław Gawroński dyrektor Urzędu Emigracyjnego, dr Tadeusz Dalbor radca emigracyjny w Berlinie oraz Stanisław Zieliński konsul generalny RP w Berlinie i inni przedstawiciele konsularni w Niemczech. Zgromadzenie tylu oficjeli było bezpośrednią reakcją na zapytania konsulów „co do różnych szczegółów stosowania konwencji” i skutecznieniem zamiaru wyjaśnienia podnoszonych wątpliwości oraz ustalenia i koordynacji praktycznego spełniania konwencji. Pierwszą sprawą, jaką wniesiono pod obrady był powrót polskich robotników osiadłych w Niemczech, w której konsulowie odnotowali znaczny postęp w kierunku zorganizowania po stronie niemieckiej ruchu powrotnego polskich robotników rolnych. Wskazywali na pozytywne symptomy tej sytuacji, m.in. na normalny ruch transportów oraz na dobre stosunki z niemieckimi władzami kolejowymi⁶³. Konsulowie ustosunkowali się natomiast nieprzychylnie do rozporządzenia polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 7 grudnia 1927 r., dotyczącego „postępowania przy przepuszczaniu powracających robotników przez polską granicę”, uznając je za stanowczo zbyt bezwzględne i niepotrzebnie utrudniające powrót polskich robotników⁶⁴. Uczestnicy obrad skonstatowali pewne braki i niedomagania po stronie polskiej, m.in. zły stan baraku dla emigrantów w Praszce i niedostateczną liczbę wagonów czwartej klasy w pociągach polskich, którymi przede wszystkim podróżowali polscy sezonowcy. Konferujący dali również wyraz swoim przekonaniom, że realizacja konwencji napotyka w Niemczech na poważne utrudnienia. Do konsulatów napływało wiele skarg na naruszenie praw polskich robotników rolnych osiadłych w Niemczech, przymuszanie ich do wyjazdu, zatrzymywanie polskich sezonowców na zimę w Niemczech i zły stan ich mieszkań. Konkluzją dyskusji był zamiar daleko idącej współpracy z władzami niemieckimi, w opozycji wobec pejoratywnych zjawisk towarzyszących wykonywaniu konwencji, choćby przy wydawaniu paszportów, wypłacie wynagrodzeń, przydziale mieszkań robotnikom, sporządzaniu statystyk zakontraktowania i interwencjach konsulatów w sporach⁶⁵.

W ślad za instrukcją z 3 grudnia 1927 r. Poselstwo RP w Berlinie i radca emigracyjny, w poufnym piśmie z 13 stycznia 1928 r. podali do wiadomości wszystkim konsulatom RP w Niemczech „uzupełnienie do instrukcji tymczasowej”⁶⁶. Suplement zawierał, po pierwsze, eksplikację paragrafu piątego ustęp drugi „Porozumienia w sprawie rekrutacji, pośredniczenia i kontraktowania, jako też przejazdu polskich, sezonowych robotników rolnych”, prezentując procedurę zgłaszania wniosku o wydanie wizy urzędnikom Niemieckiej Centrali

RP w Niemczech, odbytej dnia 19 i 20 XII 1927 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w sprawie polskich robotników rolnych w Niemczech.

63 Ibidem, ss. 16–20.

64 Ibidem.

65 Ibidem, ss. 21–28.

66 AAN, AB, sygn. 1622, ss. 116–117. Pismo Poselstwa RP i Rady Emigracyjnego do Konsulatów RP w Niemczech, w sprawie uzupełnienia instrukcji tymczasowej z dnia 3 XII u.r., nr 3700/RE/27 w kwestii wykonania układów emigracyjnych z 24 XI 1927 r. Berlin, 13 I 1928 r.

Robotniczej udającym się do Polski w celu rekrutacji sezonowców⁶⁷. Po drugie, ustosunkowując się do paragrafów ósmego i dziewiątego powyższego porozumienia, Poselstwo dało asumpt konsułatom do bacznej obserwacji pracodawców, czy aby w latach obowiązywania umowy emigracyjnej „nie wykraczają w sposób jaskrawy przeciwko postanowieniom umowy o pracę”. Listę takich pracodawców należało przedstawić każdego roku, do 1 stycznia, wraz z dokładnym umotywowaniem⁶⁸. Po trzecie, nawiązując do punktu dziesiątego „Umowy o pracę”, jeszcze raz Poselstwo kładło nacisk na osiągnięcie przez konsulaty permanentnej inklinacji do jak najdalszej pomocy prawnej polskim robotnikom składającym zażalenia do sądów polubownych i rozjemczych⁶⁹. W końcu, zobligowano konsulaty do sukcesywnego powiadamiania Poselstwa i władz centralnych o dużych cukrowniach i zakładach produkcji nasion, uzależnionych od pracy polskich sezonowców. Konsulaty miały zbadać, czy inni obcokrajowcy nie zajmują tam posad lepiej płatnych, jak też, na jakich stanowiskach pracy dochody i traktowanie pracowników jest szczególnie dobre.

14 września 1928 r. w Ministerstwie Pracy Rzeszy w Berlinie miała miejsce polsko-niemiecka konferencja w sprawie przekazywania świadczeń polskim robotnikom rolnym z tytułu niemieckiego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, inwalidztwa i choroby⁷⁰. Konferencja implikowała opracowanie ad hoc okólnika z 1 października 1928 r., który został rozesłany z Ministerstwa Pracy Rzeszy do Ministerstw Opieki Społecznej poszczególnych krajów związkowych⁷¹.

Okólnik stanowił, że wypłaty rent za pośrednictwem PKO będą realizowane do 31 grudnia 1929 r., a po zaprowadzeniu obrotu pocztowego między Niemcami a Polską bezpośrednio do rencisty, z pominięciem instytucji niemieckiej i polskich konsulatów. Świadczenia rentowe uzyskane przed 31 grudnia 1927 r. oraz przyznane po tej dacie miały być tymczasowo przekazywane za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej oraz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu.

W kontekście wspomnianej konferencji, również Poselstwo RP w Berlinie zabrało głos w sprawie wykonania działu drugiego konwencji. W piśmie skierowanym do konsulatów RP w Niemczech, w dniu 9 października 1928 r. postulowało bezwarunkowe przestrzeganie przez stronę niemiecką postanowień artykułu osiemnastego ustęp pierwszy konwencji⁷². Zaleciło też konsulatom udzielanie pomocy instytucjom niemieckim w tłumaczeniu dokumentów związanych ze sprawami rentowymi i wykonaniem działu drugiego. Poselstwo zwróciło uwagę na ofertę strony niemieckiej, aby dyspozycje artykułu dziewiętnastego włosko-niemieckiego traktatu emigracyjnego z 31 lipca 1912 r. realizować

67 AAN, AB, sygn. 1621, s. 178, Porozumienie w sprawie rekrutacji, pośredniczenia i kontraktowania, jak też przejazdu polskich sezonowych robotników rolnych z 24 XI 1927 r.

68 Ibidem, ss. 178—179.

69 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 182—187, Umowa o pracę dla zagranicznych sezonowych robotników rolnych na 1928 r.; zob. też, Arbeitsgerichtsgesetz Reichsgesetzblatt, 1926, nr 507 z 23 XII.

70 AAN, AB, sygn. 1624, ss. 232—235, Pismo Poselstwa RP w Berlinie do Konsulatów RP w Niemczech w sprawie wykonania działu II Konwencji polsko-niemieckiej z dnia 24 XI 1927 r. Berlin, 9 X 1928 r.

71 Ibidem.

72 Ibidem, ss. 235—238.

w stosunkach polsko-niemieckich⁷³. Nie negując takiej możliwości, uznało tę kwestię za otwartą i przeznaczoną do dalszego wyjaśnienia i uregulowania.

4. UWAGI KOŃCOWE

Konwencja w swojej istocie miała stworzyć jednolity system kierowania rozwojem wychodźstwa sezonowego, a także zharmonizować funkcje spontanicznych wędrówek obywateli oraz ułatwić przestrzeganie zasad centralnego projektowania i administrowania sprawami emigracyjnymi. Wytyczne konwencji dla powodowania wychodźstwem, stymulowanym sugestywnym kompleksem przyczyn, miały również na celu osiągnięcie korzyści przez państwo i zabezpieczenie godnych warunków egzystencji polskim robotnikom, którzy przebywali w Niemczech na statusie specyficznego typu imigrantów.

Prestiżowe wsparcie przez państwo polskie pozycji wychodźstwa sezonowego, w drodze swobodnego manewru politycznego, unifikującego planową działalność zbiorowości, sterującej i porządkującej odpływ robotników poszukujących źródeł utrzymania za granicą, było kompromisem, w realiach którego nie kolidowało z interesem Rzeszy Niemieckiej, lecz ponad dążenia egoistyczne i nacjonalistyczne przedłożyło treść i zakres współdziałania oraz standaryzację zabiegów w dziedzinie „saksów”. Ujęcie istniejącego już ruchu migracyjnego w karby pewnej organizacji zarówno prawnej jak i społeczno-ekonomicznej, miało znaczenie nie tylko polityczne, jako reakcja na naprężenia stosunków polsko-niemieckich, lecz miało również dominujący walor socjalny, związany z ekonomiczną cechą zjawiska. W tym przede wszystkim: uregulowanie spraw rentowych w odniesieniu do różnych kategorii robotników rolnych, znormalizowanie techniki werbunku, kontraktowania i przejazdu do miejsc pracy oraz ustalenie zasady zrównania sezonowców z robotnikami niemieckimi na polu ochrony pracy, warunków pracy i płacy.

Pierwszorzędnym postulatem dotyczącym prawnego ustroju emigracji sezonowej było uczynienie go osnową praktycznego stosowania przyjętych w nim zasad, tak aby przy stale zmieniających się okolicznościach władze obu państw i pracodawcy nie lekceważyli praw robotników skodyfikowanych w zwięzłej i jasnej formie. Odmienne niż władze polskie, strona niemiecka nie zamierzała wykonywać w pełni i na dłuższą metę wszystkich zobowiązań umowy listopadowej. Unormowania konwencji wiązały tylko stronę polską, w Niemczech poddawane były w wątpliwość albo po prostu nie uznawane. W tych wypadkach prawny ustrój wychodźstwa bywał naruszany. Odejście od niego w zakresie rekrutacji, warunków mieszkaniowych, praw związanych z ubezpieczeniami społecznymi i z pobytem w Niemczech stałych robotników rolnych było nagminne, a poprawa warunków bytowych sezonowców często tylko pozorna⁷⁴. Choć Niemcy nie mogły liczyć na całkowite wyeliminowanie polskiego robotnika rolnego, rychło zaczęły oscylować w tym kierunku i już zimą 1927/1928 r. wydano z obszaru Rzeszy znacznie większą liczbę dawniej

⁷³ Reichsgesetzblatt, 1913, nr 20.

⁷⁴ AAN, MSZ, sygn. 9694, Nota Poselstwa RP w Berlinie do Auswärtiges Amt z 23 X 1928 r.

osiadłych robotników, niż to przewidywała umowa emigracyjna⁷⁵. Już 30 listopada 1927 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Prus wystosowało pismo do landratów, w którym zobligowało ich do nadsyłania wykazów osób podlegających wydaleniu z Niemiec⁷⁶. Pociągnęło to za sobą wzmocnienie inspekcji w majątkach i ostrą kontrolę dokumentów. Konieczność powrotu wielotysięcznej rzeszy robotników stałych, jako warunek konwencji narzucony Polsce, przyniósł w konsekwencji poważne zmniejszenie się emigracji do Niemiec. Do momentu podpisania konwencji ta kategoria robotników rolnych nie była wliczana do corocznych kontyngentów nielegalnie werbowanych polskich robotników sezonowych. Zacieśnienie granic wolności uniemożliwiło polskim robotnikom, którzy przybyli po 1 stycznia 1919 r. dalsze przebywanie w Niemczech i zmusiło do powrotu do kraju oraz włączenia się do ruchu sezonowego. Kontaminacja dwóch kategorii wychodźców w jednym kontyngencie emigracyjnym wywołała spadek liczby emigrantów, którzy w poprzednim okresie istnieli na niemieckim rynku pracy tylko w sezonie roboczym.

Zdarzało się i tak, że konsulaty odmawiały zatwierdzenia wyznaczonych przez Niemiecką Centralę Robotniczą (NCR) limitów robotników objętych przymusowym wydaleniem do Polski. 19 października 1928 r. radca emigracyjny przy Poselstwie RP w Berlinie wysłał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wykaz ilustrujący dokonany przez konsulaty podział liczbowy polskich robotników, w świetle wykonania drugiego porozumienia technicznego⁷⁷. Konsulaty informowały, że liczba robotników, którzy kwalifikowali się do pozostania na terenie okręgów konsularnych wielokrotnie przekraczała owe 14%, o które w myśl paragrafu pierwszego rząd Polski mógł uszczuplić ogólną liczbę robotników włączanych do ruchu sezonowego⁷⁸. W zestawieniach tzw. Heimkehrerów, tzn. typowanych do powrotu do kraju, konsulowie znajdowali często personalia osób przybyłych do Niemiec przed 1 stycznia 1919 r.⁷⁹

Niemal od chwili wejścia konwencji w życie konsulaty podjęły trudną walkę z Niemiecką Centralą Robotniczą w zakresie uprawnień do opiekowania się polskimi sezonowcami. Nie uchylały się również od powinności czuwania nad prawidłową interpretacją umowy i zgodnym z duchem prawa stosowaniem jej w praktyce. W tym celu konsulaty rozwinęły akcję opiekuńczą przez inspekcje na miejscu pracy⁸⁰.

Niemieckie instytucje ubezpieczeniowe od pierwszych tygodni wykonywania konwencji wysuwały poważne wątpliwości w kwestii stosowania przepisów działu drugiego do polskich robotników rolnych na stałe przebywających w Niemczech. Do tego dochodziły jeszcze nieprawidłowości związane z restytu-

75 M. Niemyska-Hessen, *Wychodźcy po powrocie do kraju*, Warszawa 1936, s. 28.

76 AAN, AB, sygn. 1622, ss. 57—58 i 109, Okólniki Pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 30 XI 1927 i 6 II 1928 r.

77 M. Szostakowska, *Konsulaty polskie w Prusach Wschodnich 1920—1939*, Olsztyn 1990, ss. 178—180.

78 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 189—191, Porozumienie w sprawie polskich robotników rolnych, którzy przybyli do Niemiec przed 31 XII 1925 r. i tamże pozostali.

79 M. Szostakowska, op. cit., ss. 178—179.

80 S. Jurkiewicz, *Polski ruch migracyjny, jego organizacja i zamierzenia na najbliższą przyszłość*, Warszawa 1929, ss. 11—30; zob. też, S. Wieloch, *Emigracja sezonowa do Niemiec*, ss. 228—231.

cją składek z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego, pobranych od polskich sezonowców wbrew postanowieniom paragrafu 1233 OUR⁸¹.

Zdecydowanie źle do sezonowców usposobione było sądownictwo Rzeszy. Niemieckie organa wymiaru sprawiedliwości nie działały na zasadzie niezawisłości, nie potrafiły rzeczowo ustosunkować się do spraw, które dotyczyły robotnika polskiego. Z ich postępowania zawsze bowiem wynikało, że bronią interesów pracodawców i urzędników niemieckich, a za wszelkie wykroczenia czynią odpowiedzialnymi robotników polskich⁸². Zachowane materiały dowodzą, że rozpatrywanie i rozstrzyganie spraw było nader stronnicze, mimo podpisania konwencji bezwzględne i dyktowane nie wymogami praworządności lecz inklinacją nacjonalistyczną i szowinistyczną. Świadczą o tym choćby wyroki śmierci wydawane na polskich robotników, m.in. na Jana Klimka, którego oskarżono o morderstwo i mimo braku dowodów winy 2 maja 1929 r. skazano na karę śmierci⁸³.

Wbrew postanowieniom konwencji nie poniechano praktyk nielegalnego werbunku. Ponieważ pracodawcy niemieccy lekceważyli prerogatywy Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy i Niemieckiej Centrali Robotniczej, dlatego w czerwcu 1928 r. przedstawiciele NCR i Urzędu Emigracyjnego wyznaczyli sobie spotkanie w Berlinie, w celu przedyskutowania tego problemu⁸⁴. Nie na wiele zdały się jednak obietnice Centrali powstrzymania nielegalnego werbunku. Nie ustawał również jawny lub ukryty wyzysk sezonowców. W dalszym ciągu utrzymywała się wśród pracodawców tendencja do ustalania rzekomej sprawiedliwości wobec sezonowców i stosowania bicia jako kary głównej⁸⁵.

Dzienniki „Volksbote” „Volkswacht” i „Dziennik Berliński” prezentujące różną orientację polityczną, w obronie robotników polskich jednomyślnie konstatawały nieprzystawalność konwencji do warunków, w jakich przyszło pracować sezonowcom⁸⁶. Wskazywały na uchybienia formalne w sprawie warunków pracy, ubezpieczeń społecznych i mieszkań sezonowców, których stan sanitarny pozostawiał wiele do życzenia.

Znaczenie konwencji określało wiele czynników: od usytuowania w danym kontekście historycznym, społecznym i politycznym, przez ustanowienie nowego i jedyne w takim zakresie porządku prawnego, do wykonania przez obie strony dyspozycji konwencji. Wielu autorów wypowiadających się w przedmiocie umowy listopadowej reprezentuje przekonanie o nie spełnionych nadziejach i małej skuteczności konwencji⁸⁷. Zdaniem autora niniejszego opracowania rzeczywiście niektóre rozporządzenia konwencji były zbyt ogólnikowe i więcej na umowie zyskiwała strona niemiecka, a stopień jej realizacji nie

81 R. Szymanko, op. cit., ss. 34—36.

82 Dziennik Berliński, 1929 z 17 I.

83 Dziennik Berliński, 1929 z 14 VI.

84 A. Poniatowska, op. cit., ss. 77—78.

85 AAN, AB, sygn. 1645, b.p., Nota słowna Poselstwa RP w Berlinie do Urzędu Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt) w sprawie bicia polskich robotników, Berlin, 6 III 1928; zob. też, Der Landarbeiter, 1929, nr 13 z 1 VIII.

86 Volksbote, 1928 z 18 I; Volkswacht, 1928 z 28 XI; Dziennik Berliński, 1931 z 10 V.

87 K. Fiedor, *Władze niemieckie wobec polskich robotników rolnych w latach 1918—1939*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 1962, nr 2, ss. 234—238; E. Kotodziej, op. cit., ss. 162—164; A. Poniatowska, op. cit., ss. 78—79.

odpowiadał społecznym oczekiwaniom. Prawdą jest również, że nie wyrugowała całkowicie wszystkich negatywów — ciemnych stron obiezysastwa, w tym m.in. nielegalnego werbunku, złego traktowania (bicia i poniżania polskiego robotnika), różnych form wyzysku, tragicznych warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych⁸⁸. Realnie jednak patrząc, innego porozumienia w tych okolicznościach strona polska zawrzeć nie mogła. Poza tym warto zadać sobie pytanie czy naprawdę lepsze traktowanie znajdował robotnik w swym ojczystym kraju? Konwencja z roku 1927 przede wszystkim musi być oceniana kompleksowo. Co innego bowiem wymiar aksjologiczny, a więc niezaprzeczone, zdefiniowane wartości normatywne konwencji, które od 1927 r. stanowiły spoiwo całego systemu oddziaływania na wychodźstwo sezonowe i samego ruchu migracyjnego, a co innego proces adaptacyjny, proces transpozycji wytycznych konwencji na język prakseologii, czyli sprawnego działania, którego efektywność była zasadniczym kryterium ocen określających jakość konwencji. Pomimo że nowy ustrój prawny dopuszczał pewne działania autoregulacyjne, pozwalające na eliminowanie symptomów dysharmonii systemu, sytuacji zakłócających jego funkcjonowanie w drodze bilateralnych kontaktów przedstawicieli Niemieckiej Centrali Robotniczej, Urzędu Emigracyjnego i Urzędu Pośrednictwa Pracy, to przecież bardzo dużo zależało od dobrej woli administracji i pracodawców niemieckich⁸⁹. Wydaje się, że wymowy tego faktu nie zminimalizowałyby żadna inna umowa emigracyjna.

88 Ibidem; zob. też, AAN, AB, sygn. 1645, b.p., Nota słowna Poselstwa RP w Berlinie do Urzędu Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt) w sprawie bicia polskich robotników, Berlin, 6 III 1928.

89 AAN, AB, sygn. 1621, ss. 170—176, Konwencja w sprawie polskich robotników rolnych — artykuły 1, 16, 19, 20, 22; zob. też, AAN, AB, sygn. 1621, s. 181, paragraf 18 Porozumienia w sprawie rekrutacji, pośredniczenia i kontraktowania.